

Uzdrowiska Polskie w Unii Europejskiej

W momencie akcesji Polski do Unii Europejskiej niemalże każda branża gospodarcza zadawała sobie pytanie: -jak sprostać wymogom unijnych przepisów? Jak konkurować z drapieżnym rynkiem europejskim? Jak budować swój produkt czy swoją ofertę, aby była ona konkurencyjna z ofertami firm europejskich?

Uzdrowiska i miejscowości turystyczne zadawały sobie jeszcze jedno pytanie,- jak uzyskać przewagę konkurencyjną w stosunku do osławionych miejscowości uzdrowiskowych czy turystycznych po to, aby nie stracić dotychczasowego klienta i pozyskać nowego?

Te pytania brzmiały niemalże dramatycznie, bo od kilku lat bacznie obserwowaliśmy europejski rynek uzdrowiskowy, znaliśmy mocne strony europejskich uzdrowisk i zastanawialiśmy się co się stanie z uzdrowiskami w Polsce po akcesji, kiedy nie było:

> przepisów regulujących funkcjonowanie uzdrowisk,

> żadnych systemów wsparcia finansowego inwestycji uzdrowiskowych,

> odpowiednich zapisów w dokumentach rozwoju regionalnego odnoszących się do uzdrowisk,

> przepisów wspierających funkcjonowanie podmiotów uzdrowiskowych, choćby w zakresie np. VAT, osłon socjalnych w momencie komercjalizacji przedsiębiorstw uzdrowiskowych, pomocy publicznej dla spółek uzdrowiskowych,

> docelowego planu przekształceń własnościowych w uzdrowiskach.

Zastanawialiśmy się czy będziemy w stanie konkurować z europejskimi uzdrowiskami bo przecież w Polsce:

> gwałtownie malały nakłady na lecnicstwo uzdrowiskowe,

> rozważano możliwość odstąpienia finansowania lecnicstwa uzdrowiskowego z budżetu Państwa,

> wiele spółek uzdrowiskowych Skarbu państwa znalazło się w dramatycznej sytuacji finansowej,

> Kasy Chorych, a później NFZ kontraktował usługi uzdrowiskowe co najwyżej po kosztach, a w zasadzie to z reguły poniżej kosztów świadczenia usług,

> tworzono nieprzyjazne otoczenie prawne dla miejscowości uzdrowiskowych w zakresie ich rozwoju, czyniąc tym samym wręcz nieopłacalnym inwestowanie w uzdrowiskach, ze względu na uciążliwy proces uzgodnień administracyjnych,

> raz po raz „padały” (mówiąc kolokwialnie) projekty nowych ustaw o uzdrowiskach,

> bezrobocie w uzdrowiskach kształtowało się na poziomie 16-36 %.

W takim to otoczeniu,- dodajmy nieprzyjaznym otoczeniu- uzdrowiska próbowały stworzyć konkurencyjny produkt uzdrowiskowy i zachęcić kuracjuszy zagranicznych do przyjazdu do Polski.

Zdefiniowaliśmy nasze mocne strony stwierdzając że, nasze atuty to:

* **unikalne naturalne surowce lecznicze,**

* **bardzo wysoki poziom fachowy kadry medycznej i związany z tym wysoki poziom usług uzdrowiskowych,**

* **wysoki poziom techniczny urządzeń lecnicstwa uzdrowiskowego,**

* **kilkusetletnia tradycja leczenia uzdrowiskowego,**

* **utrwalony przez lata wizerunek uzdrowisk jako obszarów ekologicznie czystych,**

* **konkurencyjne w stosunku do uzdrowisk europejskich ceny usług.**

Zdawaliśmy sobie także sprawę z naszych słabości tzn:

* **z podłej dostępności komunikacyjnej,**

* **słabej infrastruktury zewnętrznej,**

* **ubogiej oferty towarzyszącej leczeniu uzdrowiskowemu,**

* **słabej promocji,**

* **zbyt niskim standardom bazy hotelowej.**

Jednak już podczas Kongresu Uzdrowisk w Rabce w 2003 roku uznaliśmy, że uzdrowiska mogą być naszym markowym produktem w Unii Europejskiej. Uznaliśmy, że możemy konkurować ceną i jakością świadczonych usług uzdrowiskowych. W sposób szczególny zwróciliśmy swoje oczy na Niemcy, uznając słusznie, że tam są nasi potencjalni klienci, bo jest to naród o określonym potencjale ekonomicznym. A ponadto naród zaawansowany nie tylko pod względem wiekowym, ale naród o określonych preferencjach,- jeżeli chodzi o dbałość o swoje zdrowie. W Nałęczowie i Kołobrzegu zaczęliśmy nieśmiało mówić o rynku wschodnim,- o kuracuszach i turystach z Ukrainy, Rosji i Litwy. Do formułowania takich oczekiwań upoważniało nas zainteresowanie Rosjan i Ukraińców Zakopanem i Krynica.

Trzeba też przyznać, że wiele uzdrowisk w okresie ostatnich lat podjęło heroiczny wysiłek, aby w sposób zdecydowany podwyższyć standard swoich obiektów, poszerzyć swoją ofertę, wprowadzić nowe rodzaje usług uzdrowiskowych i para-uzdrowiskowych, poprawić estetykę i zewnętrzny wygląd uzdrowisk. Przybyło bardzo dużo nowych obiektów o wysokim standardzie, oferujących szeroką gamę usług, - od leczenia uzdrowiskowego,- po usługi typu spa, beauty, wellness itp. Zmodernizowano mnóstwo sanatoriów i w sposób zdecydowany poprawiono lub wręcz zbudowano od podstaw infrastrukturę zewnętrzną.

Dzisiejsze polskie uzdrowiska to już nie siermiężne (no może z małymi wyjątkami) miejscowości, z sanatoriami bez węzłów sanitarnych w pokojach, ale miejscowości oferujące bardzo bogaty program pobytu. **Dzisiejsze polskie uzdrowiska to miejscowości, gdzie tradycja przeplata się z nowoczesnością,- bez uszczerbku dla tej pierwszej, i bez przesady**

dla tej drugiej. Z satysfakcją należy przyznać, że ten stan osiągnęliśmy ogromnym wysiłkiem gestorów bazy leczniczej, przy wrogim otoczeniu prawnym i niesprzyjającym rozwojowi uzdrowisk systemie finansowania lecznictwa uzdrowiskowego. Przy braku zapisów w regionalnych planach rozwoju, braku systemu wsparcia uzdrowisk w zakresie pozyskiwania środków unijnych na nowe inwestycje, remonty czy modernizację. W tym miejscu zadać sobie trzeba pytanie o ile więcej byłoby tych nowych inwestycji, ile zmodernizowanych i wyremontowanych obiektów gdyby nie „**polskie piekielko legislacyjne**”, - które nie pozwala na szybkie inwestowanie w uzdrowiskach?

Z jednej bowiem strony, obowiązuje nowa, ale w dalszym ciągu restrykcyjna ustawa o uzdrowiskach, lecznictwie uzdrowiskowym i gminach uzdrowiskowych, a z drugiej parki krajobrazowe, parki narodowe, rezerwy przyrody, strefy chronionego krajobrazu, obszary uzdrowiskowe, obszary górnicze i osławiona Natura 2000, - **która nakazuje chronić coś, czego jeszcze nie uchwalono.** To oznacza, że na wszelki wypadek wszyscy urzędnicy się jej boją, - i choć jeszcze nie ma uchwalonych planów ochrony Natura 2000, to każą inwestorom te plany przestrzegać.

Jest jeszcze trzecia strona tego medalu, otóż wbrew zapisom ustawowym -urzędnicy Ministerstwa Zdrowia stosują te przepisy, których nie udało im się wprowadzić do ustawy o uzdrowiskach i przygotowują tym samym o palpitację serca wielu inwestorów i włodarzy gmin.

Ale na oficjalnych spotkaniach, konferencjach czy kongresach wciąż nieustannie słyszymy, że trzeba uprosić procedurę administracyjną, a uzdrowiska są oczkiem w głowie kolejnych rządów.

Szanowni Państwo!

W zakresie rozwoju uzdrowisk i wprowadzenia ich na europejski rynek osiągnęliśmy bardzo wiele. Z satysfakcją obserwowaliśmy jak polskie uzdrowiska Kotliny Kłodzkiej, Jeleniogórskiej czy Kujawsko - Pomorskiego zapełniają się kuracjuszami z Niemiec, Skandynawii, Francji i innych krajów europejskich.

Z satysfakcją obserwowaliśmy zwiększone ilościowo przyjazdy Rosjan, Ukraińców, Litwinów.

Już w 2002 roku mówiliśmy, że na europejskim rynku uzdrowisk tworzy się swoista nisza rynkowa na usługi uzdrowiskowe, którą możemy wypełnić i to się skutecznie przez 3 lata udawało.

Ale już w roku bieżącym, obserwowaliśmy załamanie przyjazdów np. kuracjuszy z Niemiec do uzdrowisk Kotliny Kłodzkiej i Jeleniogórskiej. Dochodzą do nas sygnały, że i w innych miejscowościach nie jest pod

tym względem lepiej. W tej sytuacji zadać sobie należy pytanie, - dlaczego tak się dzieje? - i z uwagą prześledzić gdzie nasi dotychczasowi klienci wyjeżdżają.

Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych RP baczenie obserwuje wzmożone zainteresowanie Niemców, Austriaków, Holendrów, Anglików takimi krajami jak: Czechy, Słowacja, Węgry, Rumunia i Bułgaria. Nie wiemy jeszcze co jest tego przyczyną, czy to tylko ciekawość poznawcza, czy też przyczyny są daleko głębsze np. jakość usług, różnorodność oferty, standard obiektów i urzędzeń, cena. Czy są to może daleko głębsze przyczyny. Wiemy jedynie tyle, że w wymienionych krajach poczyniono daleko większe inwestycje w uzdrowiskach i miejscowościach turystycznych, niż w Polsce.

Jadąc przez Słowację czy Czechy co rusz można spotkać tablicę na obiektach turystycznych czy uzdrowiskowych o treści: „**obiekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej**”.

Wiemy również, że po unijne środki na turystykę i uzdrowiska sięgnęły swego czasu takie kraje jak: Austria, Belgia, Hiszpania, Włochy, Grecja. Już do znudzenia przypominamy o słynnym już dziś uzdrowisku Bad Blumau w Austrii wybudowanym prawie w całości ze środków unijnych.

W Polsce takich napisów na próżno szukać, bo ich po prostu nie ma .


Na próżno szukać, bo w regionalnych planach rozwoju tworzonych przez urzędy marszałkowskie zapis o uzdrowiskach pojawia się w Polsce w zaledwie dwóch miejscach. Próżno szukać, bo w dokumentach o funduszach unijnych nie przewidziano środków dla uzdrowisk. Jedynie w programie ZPORR zamarkowano tą pomoc na inwestycje uzdrowiskowe w gminach uzdrowiskowych.

Werbalnie wszyscy są za, - faktycznie, - za tą deklaracją nie idzie nic.

Szanowni Państwo!

W chwili obecnej znów odżywa problem finansowania lecznictwa uzdrowiskowego. Powiada się, że finansowanie lecznictwa uzdrowiskowego nie znajdzie się w koszyku usług gwarantowanych przez Państwo. Oznacza to, że nawet ta skromna kwota przeznaczona corocznie na lecznictwo uzdrowiskowe jest zagrożona.

Co to oznacza dla polskich uzdrowisk? Na jakim etapie jesteśmy i gdzie się znajdziemy w przypadku podjęcia takiej decyzji? Prześledźmy to na przykładzie uzdrowiskowych spółek Skarbu Państwa i odpowiedzmy na pytanie , - czy polskie uzdrowiska są w stanie utrzymać się wyłącznie z klienta komercyjnego? Jak to wpłynie na liczbę miejsc i na zatrudnienie?



**AWIS
NIERUCHOMOŚCI**

Licencja nr 4660 - pośrednictwo w obrocie nieruchomościami
Licencja nr 1200 - zarządzanie nieruchomościami

CIECHOCINEK TEL/FAX (054)2834896
UL. ZDROJOWA 36 TEL.KOM. 0605858278

Zapraszamy wszystkich, którzy planują sprzedaż, zakup, zamianę lub wynajem mieszkania, domu czy działki.
Zapewniamy profesjonalną i pełną obsługę oraz doradztwo.

www.ciechocinek-nieruchomosci.pl, awis@ciechocinek-nieruchomosci.pl

FOTO

POLECA:

- wywołanie filmu i odbitki □ zdjęcia do dowodu, paszportu itp. □ zdjęcia okolicznościowe w zakładzie i terenie □ zdjęcia techniczne, reportażowe i diapozytyw
- aparaty fotograficzne, baterie, filmy - zakupione u nas wywołujemy bezpłatnie.

NOWOŚĆ!
Zdjęcia do dokumentów w technice cyfrowej

EXPRESS CIECHOCINEK, BRONIEWSKIEGO 13, TEL. 283 64 52
otwarte: 10.00 - 17.00, w soboty 10.00 - 14.00

Od 1998 roku do chwili obecnej w uzdrowiskowych spółkach Skarbu Państwa liczba łóżek zmniejszyła się o 5000. Liczba pracowników zmniejszyła się o prawie 3900 osób. Spółki te w 2005 roku osiągnęły **zysk netto ponad 10 mln zł**. Czy jest to duża kwota? W 2005 roku zdecydowanie wzrosły przychody ze sprzedaży komercyjnych usług uzdrowiskowych. Od 2001 roku środki na nakłady inwestycyjne (które w 2005 roku wyniosły ponad 30 mln zł) pochodzą prawie w całości ze środków własnych.

Jeżeli w najlepszym pod względem inwestycyjnym roku 2000 nakłady inwestycyjne wyniosły 38 mln i były to prawie wyłącznie środki z Ministerstwa Zdrowia to znaczy, że w uzdrowiskowych spółkach (oczywiście nie wszystkich) obserwujemy poprawę kondycji finansowej. Zaznaczyć przy tym jednak należy, że Ministerstwo Skarbu Państwa podwyższyło kapitał zakładowy niektórych spółek o kwotę 30 mln zł. Gdyby jednak dziś nierozważnie zlikwidowano środki na lecnicтво uzdrowiskowe, to los tych spółek tak jak i wielu innych podmiotów uzdrowiskowych byłby przesądzony, bo jeszcze nie są one w stanie utrzymać się ze sprzedaży komercyjnej. Ta sprzedaż systematycznie rośnie bo np. w 2005 roku wartościowo stanowi 50% wykonania kontraktów z NFZ, ale trzeba naprawdę wielu lat i wielu nakładów inwestycyjnych, aby komercja stała się podstawą funkcjonowania uzdrowisk.

Nie można tak w jednym momencie czy jedną decyzją wstrzymać finansowania leczenia uzdrowiskowego, bo doprowadzi to do upadku wielu podmiotów uzdrowiskowych, wzrostu bezrobocia i gwałtownej pauperyzacji ludności miejscowej. Jeżeli myśli się o stopniowym wycofaniu się Państwa z finansowania leczenia uzdrowiskowego, to trzeba to jednoznacznie stwierdzić ale najpierw uruchomić taki system wsparcia uzdrowisk, który pozwoli na dokapitalizowanie spółek i innych podmiotów uzdrowiskowych, który pozwoli na uruchomienie na szeroką skalę procesu inwestycyjnego w uzdrowiskach celem podwyższenia standardu i zbudowanie infrastruktury zewnętrznej.

Bez tego, nie mamy co nawet marzyć o tym, aby uzdrowiska same uporały się z negatywnymi konsekwencjami takiej decyzji.

Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych RP wyraża swoje zaniepokojenie takimi pomysłami i stanowczo przeciwko nim protestuje.

Szanowni Państwo

Jeżeli dziś jesteśmy jeszcze w miarę konkurencyjni na europejskim rynku uzdrowisk, to wynika to głównie z olbrzymiej operatywności kierownictwa spółek

uzdrowiskowych Skarbu Państwa i innych podmiotów uzdrowiskowych, a także lokalnych samorządów, a nie jest to wynikiem sprzyjającego otoczenia prawnego i finansowego. Ustawa o uzdrowiskach, która weszła w życie w roku ubiegłym, w praktyce więcej rodzi problemów niż przynosi korzyści. Być może te korzyści będą, ale na rok czy dwa. Ale póki co, spotykamy się z poważnymi problemami w zakresie jej stosowania. Odrębną sprawą jest wspomniana już sprawa dowolnej interpretacji tej ustawy przez urzędników Ministra Zdrowia, a nawet próba stosowania przepisów których w ustawie nie ma.

Jeżeli chodzi o spółki uzdrowiskowe to jeżeli Sejm nie uchwali nowelizacji ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji oraz ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa która pozwalałaby na poszerzenie katalogu beneficjentów pomocy udzielanej przez Ministerstwo Skarbu Państwa, to należy obawiać się o los wielu uzdrowiskowych spółek Skarbu Państwa.

Jeżeli te spółki i inne podmioty dalej nie będą mogły korzystać ze środków pomocy publicznej i ze środków unijnych bo są zaliczone do kategorii dużych firm, to ich konkurencyjność będzie szybko malała na skutek dekapitalizacji bazy. W tym zakresie nie oczekujemy na werbalizm i futurologię ale na szybkie i konkretne działania.

Szanowni Państwo

Polskie uzdrowiska złapały jaki taki oddech, i byłoby rzeczą nierozsądną aby im w tym stadium nie pomóc. Nie da się im jednak pomóc takimi przepisami, zakazami i nakazami które uchwyciły je za wątle jeszcze gardło tak mocno, że mogą tego dłużej nie przeżyć.

Dziś już nie apelujemy o pieniądze, o nowe rozwiązania prawne, o zwolnienia podatkowe. Dziś apelujemy jedynie o rozsądek, bo jeżeli go zabraknie, to możemy zniszczyć to, co przez te kilka lat udało się odbudować i zbudować.

Jeżeli jeszcze przez kilka lat utrzymamy finansowanie leczenia uzdrowiskowego, a docelowo zachowamy poziom tego finansowania nawet na niezmiennym poziomie, to przy wzrastającej liczbie klientów komercyjnych i wartości tych usług wręcz samowiednie stworzymy system wspierania uzdrowisk, a wówczas nie będziemy się obawiali konkurencji na rynku europejskim.

Leszek Dzierżewicz
Członek Zarządu

Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych R.P.



Spółdzielca Telewizja Kablowa
ul. Polna 8, tel. 416 16 10, fax 283 32 18

**ZAPRASZA
DO UMIESZCZANIA REKLAM
I OGŁOSZEŃ**

**CAŁA STRONA ZA TYDZIEŃ EMISJI
NON STOP
24,00 ZŁ + 22% VAT**

PRZY DŁUŻSZYM CZASIE EMISJI - DUŻE RABATY!

OGŁOSZENIA ZAMIESZCZONEGO U NAS
NIE ZMOCZY DESZCZ I NIE PORWIE WIATR.

Laboratorium fotograficzne Kodak - Express
Ciechocinek, ul. Broniewskiego 3, tel. 283 62 85

- X fotografia cyfrowa
- X zdjęcia tradycyjne i z nośników cyfrowych
- X wykonywanie zdjęć do dowodów, legitymacji itp.
- X wywoływanie filmów bezpłatnie
- X wykonywanie zdjęć w jedną godzinę
- X sprzedaż filmów i sprzętu fotograficznego

Gwarantujemy miłą obsługę i wysoką jakość usług



Zdjęcia wykonane w naszym laboratorium pozostaną zawsze miłą pamiątką.